

Gimbaza

Publiczne Gimnazjum im. ks.
prof. J. Tischnera w
Szczawnicy
Główna 116
34-460, Szczawnica
Numer 3 06/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

Fundacja
Orange



Na początku czerwca Michał Węglarz, Agnieszka Morawa, pani Dominika Smolarska i ja wyjechaliśmy do Warszawy. Udało nam się to, gdyż jeden z artykułów będących w naszej gazetce ekonomicznej „Trzy kolory” stworzonej na potrzebę projektu „Na własne konto” wygrał ex aequo w swojej kategorii. Był to reportaż pt. „Narciarski raj?” opisujący wizję rozwoju Szczawnicy w ciągu najbliższych 10 lat. Swą podróż rozpoczęliśmy w środę, 4 czerwca przejazdem do Krakowa. Tam przesiedliśmy się do pociągu, który zabrał nas już prosto do stolicy. Na miejscu drobnymi upominkami przywitał nas jeden z opiekunów akcji. Przy okazji poznaliśmy inną grupę biorącą udział w projekcie, jak się później okazało z Przecławia. Wszyscy razem udaliśmy się metrem na Plac Zawiszy, do hotelu „Sobieski”, gdzie zostaliśmy zakwaterowani. Po zajęciu miejsc oraz wstępnym rozpakowaniu wraz ze wszystkimi pozostałymi uczestnikami projektu wyruszyliśmy do restauracji Sphinx, gdzie poznaliśmy dziennikarzy, z którymi mieliśmy mieć zajęcia. wielkich fontann na pokaz wody, światła i dźwięku. Str. 4.

Gawędziarze

4 czerwca 2014r. w kinoteatrze „Pieniny” odbył się XII Przegląd Młodych Recytatorów i Gawędziarzy im. Michała Słowika – Dzwona. Konkurs ten na stałe wrósł w tradycję imprez organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury, który wraz ze Związkiem Podhalań pragnie w ten sposób zachęcać młodych ludzi do sięgania po twórczość M. Słowika – Dzwona i kultywowania góralszczyzny. Uczniowie po wcześniejszym wyborze i przygotowaniu wraz z nauczycielami prowadzącymi utworów, zaprezentowali je przed wymagającym jury w składzie: pan Piotr Gąsienica – dyrektor MOK-u, pani Elżbieta Wiercioch i pan Marek Ciesielka – przedstawiciele Związku Podhalań i pan Maciej Czaja – przedstawiciel zespołu Jana Malinowskiego. Uczestnicy podzieleni zostali na cztery kategorie: dzieci od kl. 0 do 3, dzieci od kl. 4- 6, młodzież gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych oraz gawędziarze.

I miejsce- Weronika Marciszewska z kl. Ia

II miejsce- Aleksandra Krzywonos z kl. Ib

III miejsce- Adam Gałyca z kl. IIIb

Katarzyna Ciesielka



SKKT na raftingu

Im większa fala, im zimniejsza woda, tym większa adrenalina. 13 czerwca trzynastka gimnazjalistów należących do Szkolnego Koła Krajoznawczo - Turystycznego zdecydowała się na rafting po Dunajcu. Spływ pontonami to alternatywa dla spływu tratwami flisackimi. W odróżnieniu jednak od tratw, podczas raftingu młodzież nie siedziała biernie, lecz aktywnie uczestniczyła w zabawie, decydując o najważniejszych aspektach tej nietypowej podróży. Aby przeżyć fascynującą przygodę wystarczyło obuwie i odzież, którą można zamoczyć oraz chęć doznania niezapomnianych chwil pokonując przełom Dunajca. Pomimo ogromnych emocji spływ jest całkowicie bezpieczny. Uczestnicy byli wyposażeni w kamizelki asekuracyjne, kaski oraz wiosła. Na każdym pontonie płynęli opiekunowie grupy oraz ratownicy: p. Łukasz, p. Jakub i p. Radosław, którzy sterowali i dbali o bezpieczeństwo uczestników. Zaczęliśmy ten dzień wędrówką z Hałuszowej przez Przełęcz Osice, Macelak i zejściem na Kąty. Po szlakach Pienin Właściwych prowadził młodzież przewodnik górski Zbigniew Botor. Opiekunkami były: D. Smolarska i M. Kamińska.

Dominika Smolarska



Dzień języków obcych

Tym razem w programie uroczystości znalazły się: wycieczka po zabytkach Wielkiej Brytanii, koncert piosenki anglo- i niemieckojęzycznej, współczesna wersja przedstawienia Czerwony Kapturek w języku angielskim oraz prawdziwa historia Czerwonego Kapturka w formie skeczu muzycznego w języku niemieckim. Obydwa przedstawienia podsumowane zostały za pomocą piosenki zespołu Die Prinzen „Be cool, speak deutsch”, której treść wskazuje na to, jak wiele w języku niemieckim odnaleźć można znaleźć zapożyczeń pochodzących z języka angielskiego i jak w prosty sposób można wykorzystać te podobieństwa, aby szybciej opanować j. niemiecki. Następnie dwa Czerwone Kapturki zaprezentowały podobieństwa językowe, jakie występowały w obu bajkach np. rot – red, itp. Uczniowie gimnazjum oraz goście ze Szkoły Podstawowej rywalizowali również w konkursie na najlepszy rysunek znanej budowli z krajów anglo- i niemieckojęzycznych oraz w quizie językowo-informatycznym.

Na zakończenie odbył się "pokaz filmowy" złożony z krótkich scenek granych przez uczniów. Przedstawiały one fragmenty popularnych filmów i seriali.

Danuta Urban

Mistrzostwa czwórboju atletycznego

ZPO w Maniowach był gospodarzem i organizatorem pierwszych drużynowych zawodów lekkoatletycznych. Zawody składały się z czterech konkurencji: pchnięcie kulą, skok w dal, bieg na 60 metrów, bieg na 800 metrów – dziewczęta, bieg na 1000 metrów – chłopcy. Na wynik drużyny składała się suma punktów zdobyta przez wszystkich zawodników ze szkoły we wszystkich konkurencjach. Po zakończeniu zawodów i podliczeniu wszystkich punktów Puchar za zajęcie I miejsca odebrali Nasi uczniowie. II miejsce zdobyła reprezentacja Gimnazjum w Maniowach, trzecie było Gimnazjum ze Sromowiec Niżnych, a czwarte Gimnazjum z Krościenka. Mamy nadzieję, że organizowane przez Panią Adriannę Berszakiewicz zawody wejdą na stałe do kalendarza imprez sportowych, a Nasi uczniowie chętnie zajmą się uprawianiem lekkiej atletyki – „królowej sportu”. Reprezentacja Naszego Gimnazjum: Izabella Rzońca, Katarzyna Zachwieja, Monika Jama, Katarzyna Węglarz, Aleksandra Olszewska, Adrian Mar - ciszewski, Wiktor Czaja, Wiktor Kordas, Bartosz Kubik, Konrad Szymanek – gratulacje.

Jacek Piotrowski





Na własne konto i Warszawa

Następny dzień rozpoczęliśmy śniadaniem. Po nim pojechaliśmy do redakcji tygodnika „Newsweek”. Zostaliśmy oprowadzeni, a następnie wzięliśmy udział w wykładzie na temat przyszłości mediów papierowych w zderzeniu z Internetem. Widzieliśmy również jak wygląda dodawanie wpisów na stronę czasopisma. Z budynku redakcji wróciliśmy do hotelu, gdzie rozpoczęły się warsztaty dziennikarskie z poznanymi poprzedniego dnia specjalistami. W trakcie ich pierwszej części m. in. wybraliśmy tytuł naszej nowej gazety złożonej ze zwycięskich artykułów, poznaliśmy wiele nowych słów branżowych oraz najpopularniejsze błędy związane z pisaniem. Przerwaliśmy, by zjeść obiad, lecz zaraz po nim wróciliśmy do sali warsztatowej, gdzie poznaliśmy panią Ewelinę, grafika, która zajęła się „składaniem” naszego dzieła. My w tym czasie oglądaliśmy gazetki, które nie dostały się do finału, słuchaliśmy anegdot o pracy dziennikarzy i zastanawialiśmy się nad sukcesami czasopism kobiecych i plotkarskich. Zajęcia tego dnia również zakończyliśmy kolacją i udaliśmy się na spotkanie z zaprzyjaźnionymi przewodnikami. Odwiedziliśmy tego wieczoru Łazienki, Agrykolę i centrum Warszawy. W ostatnim dniu podzielił się na grupy, gdyż ostatnim elementem warsztatów była gra miejska. Polegała ona na odwiedzeniu ukrytych w Warszawie agentów, rozwiązaniu zleczonych przez nich zadań ekonomicznych i odnalezieniu sejfów ze skarbem na podstawie wskazówek podanych przez szpiegów. Każda drużyna otrzymywała mapę z zaznaczonymi punktami docelowymi oraz miejscem, gdzie nasi współpracownicy będą wystawiali nam zaszyfrowaną ocenę za każde wykonane zlecenie. Wyruszyliśmy autobusem na dworzec centralny metra, gdzie musieliśmy odebrać płaszcze przeciwdeszczowe. Na nasze nieszczęście, wbrew prognozom, pogoda na początku dnia nie dopisała. Ze spotkania udaliśmy się metrem na północ, gdzie odnaleźliśmy dwóch agentów. Pierwsze zadanie polegało na udzieleniu rady studentowi w sprawie konta bankowego, drugim była ścieżka z ukrytymi poleceniami. Później odwiedziliśmy jeszcze kilku agentów, jednak nie było możliwości odwiedzić wszystkich i jednocześnie odnaleźć skarbu, dlatego po szóstym pomocniku postanowiliśmy wziąć się za szukanie. Naszymi wskazówkami były karteczki z napisami „niedaleko PKIN”, „w pobliżu pani kapitan wojska polskiego”, „blisko wody”, „na północ od kina Roma” oraz „w centrum”. Jedna odpowiedź była słowna i brzmiała „jesteście blisko”. Znaleźliśmy miejsce, które doskonale pasowało do opisu, fontannę przy Pałacu Kultury i Nauki przy alei Emilii Plater. Jednak pomimo poszukiwań nigdzie nie mogliśmy znaleźć sejfów. Gdy część grupy nadal przeszukiwała okolicę odebrałem telefon od Agnieszki. W chaotyczny sposób wyjaśniła, że obok znajduje się jeszcze jedna fontanna, a przy niej siedzi agent. Na tę wieść biegiem zebrała się reszta drużyny, odnaleźliśmy ukryty w pobliżu kod do skarbu i jako pierwsi otworzyliśmy go. W środku znajdowały się czekoladowe monety. Uradowani wróciliśmy do hotelu i to jako pierwsi. Gdy wszystkie grupy dotarły, musieliśmy się wykwaterować, potem zjedliśmy obiad i... pogoda się załamała. Pomimo niesamowitych ilości deszczu przyjechały po nas liczne taksówki, którymi pojechaliśmy do siedziby NBP. W środku, po kontroli bagaży, odbyła się uroczysta gala zakończenia projektu. W jej trakcie każdy z uczestników otrzymał nagrody rzeczowe, a pięć osób tytuły laureatów i stypendia naukowe. Jedną z tych osób byłem ja.

Bartosz Lelito